Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 66 **Katowice, sobota 19-go marca 1932 r.** **Rok 31**

Marszałek Piłsudski na tle naszych dziejów.

Stulecie niewoli, dola czterech pokoleń, zrodzonych w niewoli, daje się ująć w czterech prądach, które bądź wyłaniają się niezależnie od siebie, bądź też w pewnych chwilach splatały ze sobą. Są to: prąd spisków, prąd czynu orężnego, prąd odrodzenia moralnego i prąd dyplomatyczny. Historyk, który pokusi się o streszczenie dziejów porozbiorowego okresu naszego narodu, natknie się przedewszystkiem na te cztery prądy, rozróżni ich chwile rozrostu i zaniku, opisze główne postacie, które każdy z tych prądów wyrażały, zestawi te momenty, w których krzyżowały się ze sobą n. p. prąd czynu orężnego z dyplomatycznym, lub prąd spiskowy z przedstawicielami kierunku, że jedynie droga legalności jest gwarancją przetrwania zaborów. I ten historyk, zagłębiający się w dzieje stulecia niewoli, znajdzie wreszcie **postać, która streszcza w sobie wszystkie te prądy,** znajdzie skrót zmagań duchowych czterech pokoleń, symbol tych wszystkich kierunków, które od r. 1772 do 1914 pracowały na rzecz rozkucia więzów zaborczych, syntezę niejako idei, przyświecających pokoleniom 1794, 1830, 1863 r.

Wszystkie cztery prądy — spiskowy, czynu zbrojnego, odrodzenia moralnego, dyplomatyczny — które przewijają się i krzyżują, a nieraz i walczą ze sobą w stuleciu niewoli, skupiają się w jednej postaci — tego, którego dzień imienin właśnie obchodzimy, Józefa Piłsudskiego. Jeśli w tem stuleciu niewoli mieliśmy szereg postaci, które wyrażały jeden z tych prądów n. p. Kościuszkę, Dąbrowskiego, Poniatowskiego itd., jako przedstawicieli prądów czynnej walki, lub naszych wielkich romantyków od Mickiewicza i Krasińskiego po Wyspiańskiego i Żeromskiego jako heroldów odrodzenia moralnego, wielkich działaczy publicznych jako przedstawicieli prądu polityczno-dyplomatycznego, męczenników nurtu spiskowego, zawisłych na szubienicach lub zaludniających kazamaty więzień od Łukasińskiego poprzez dyktatora 1863 r. Traugutta do katorżan sybiryjskich pierwszego dziesięciolecia bieżącego wieku — to symbolem wszystkich tych prądów, tym, w którego życiu wszystkie te prądy przepłynęły, jest właśnie Komendant. Możnaby rzec: przez przeszło 100 lat natura wysilała się, aby dać wybitnych przedstawicieli każdego z tych prądów z osobna, — ale pod koniec tego wieku niewoli wydała jedną postać, w której wszystkie się zwarły, wszystkie sprzęgły się w idealny stop.

Józef Piłsudski jest streszczeniem, skrótem, stopem, symbolem historji polskiej porozbiorowej, jest tym, który prąd spiskowania oczyścił z naleciałości zarówno nihilizmu jak i internacjonalizmu; prąd czynu orężnego wywiódł na te wyżyny, które pozwoliły obronić granice zmartwychwstałego państwa.

Życie Józefa Piłsudskiego, zamykające w sobie wiekowe próby, jest zarazem jakby wyciągiem z kolejnych wcieleń politycznej myśli narodu przez całe stulecie niewoli. Ale jest zarazem czemś więcej jeszcze: jest oswobodzeniem tych wszystkich wcieleń z tego, co w tem stuleciu niewoli każdy prąd skazywało na niepowodzenie, paraliżowało jego skuteczność. Bezskuteczne były akcje prądów spiskowych od Łukasińskiego po tych żyjących jeszcze konspiratorów, którzy swe spiski odpokutowali w kajdanach katorg; bezskuteczne były działania prądów czynu zbrojnego od insurekcji kościuszkowskiej poprzez powstania 19-go stulecia; bezskuteczne były prądy odrodzeniowe, nieoparte na sile zbrojnej, a na tendencjach, jakim hołdowali zarówno wielcy romantycy jak późniejsi pozytywiści jak wreszcie neoromantycy nasi; bezskuteczne były prądy, wierzące, że drogą dyplomatyzowania, a właściwie kręcenia się w przedpokojach gabinetów dyplomatycznych, wiarą w obcą pomoc czy nawet uzależnienia się od obcych, stworzy się warunki dogodne do ruszenia „sprawy polskiej" z martwego punktu.

Skuteczne natomiast było wszystko, co — na tych samych prądach oparłszy się — zdziałał Józef Piłsudski. Na tem też polega jego wielkość i tem też zasłużył sobie na wdzięczność współczesnych pokoleń, to wreszcie stwarza, że stał się symbolem idei naszej niepodległości.

B. M.



Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Międzynarodowe roboty publiczne mają przełamać srożący się kryzys.

Paryż. Znany ekonomista, Francis **Delaisi,** autor słynnej książki „Dwie Europy", opracował **plan piatiletki międzynarodowych robót publicznych.** Delaisi oświadczył, że **plan jego dotyczy głównie wymiany produktów Europy rolnej, obchodzącej 60 miljonów ludności chłopskiej, znajdującej się obecnie w największej nędzy, na produkty Europy przemysłowej, dotkniętej również straszliwym kryzysem i wydatkującej 50 miljardów franków rocznie na utrzymanie przy życiu bezrobotnych.**

Plan Delaisiego przewiduje **zorganizowanie robót publicznych w całym szeregu krajów europejskich i utworzenie w tym celu specjalnego komitetu międzynarodowego. Racjonalne przeprowadzenie robót publicznych ułatwi zbyt produktów rolnych i w ten sposób nastąpić może w okresie pięcioletnim stopniowe odprężenie w kryzysie rolnym i przemysłowym jednocześnie.**

Delaisi przedstawił swój plan ministrowi handlu i przemysłu z prośbą, aby drogą urzędową znalazł się na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi narodów, jak również licznych organizacyj współpracy gospodarczej Europy. **Minister Rollin gorąco poparł plan Delaisiego i obiecał przedstawić go na posiedzeniu rady ministrów. Dodać należy, że Delaisi jest jednym z najlepszych we Francji znawców pol. stosunków gospodarczych.**

W Mandżurji szerzy się bunt przeciw władzy republikańskiej.

Londyn. Powstanie przeciwko nowemu rządowi mandżurskiemu przybiera formy coraz groźniejsze. Luźne oddziały zbuntowanej armji chińskiej, które **nie chcą służyć republice mandżurskiej, ustawicznie niepokoją rozmaite miasta i osiedla,** zmuszając urzędników mandżurskich do ustąpienia, lub biorąc ich do niewoli. Kilka tysięcy „włóczęgów" przypuściło wczoraj **szturm do miasta Petuna,** położonego w odległości 160 km. na południowy zachód od Charbina. Powstańcy posiadają **własną artylerję i karabiny maszynowe.** Walki o Petuna toczą się jeszcze. Powstańcy wykopali sobie na przedmieściach rowy strzeleckie i posuwają się naprzód.

Również Mukden jest już bezpośrednio zagrożony przez powstańców. Okoliczne wsi znajdują się w ich rękach. Urzędnicy administracji republikańskiej zostali przez powstańców wypędzeni.

W formie pogłosek donoszą, że do Mandżurji przybył dotychczasowy naczelny komendant wojsk chińskich w Szanghaju, Tsai-Ting-Kai. Próbuje on zorganizować luźne oddziały powstańcze i rzucić je **przeciw okupantom japońskim.**

Prócz zbrojnego ruchu, skierowanego przeciwko republice mandżurskiej, daje się zauważyć **masowe porzucanie stanowisk urzędowych przedewszystkiem przez sędziów i wyższych urzędników administracyjnych.**

W Mukdenie został ogłoszony stan oblężenia; miasto robi przygotowania do obrony; w różnych dzielnicach zostały ustawione armaty.

Strajk w zagłębiach przerwany.

Sosnowiec. Po kilkutygodniowym **bezowocnym strajku w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem, Centralny Związek Górników uchwalił wczoraj przerwanie strajku. Wczoraj w południe wznowiono pracę na wszystkich kopalniach.**

Bezowocny strajk dowiódł raz jeszcze, że **kierownicy C. Zw. Górników nie należą do ludzi przewidujących i liczących się z sytuacją. Narazili liczne rzesze górników na wielkie straty — oto zysk strajku.**

Pół miljona hitlerowców miało ruszyć na Berlin.

Berlin. Wczorajsze rewelacje paryskiego „Matina" zbiegły się z wykryciem planowanego zamachu stanu przez policję pruską. Fakt ten wywołał w Niemczech niezwykle silne wrażenie, gdyż nie przypuszczano, by niebezpieczeństwo było tak bliskie.

Przez cały dzień wczorajszy, od rana do późnej nocy, **we wszystkich miastach pruskich, nie wyłączając Prus Wschodnich odbywały się rewizje w lokalach hitlerowców i w prywatnych mieszkaniach przywódców ruchu. Zebrany materjał jest niezwykle obciążający.** Z aktów przesłanych do oddziału „Ia" policji berlińskiej, wynika, że **w dniu 12 kwietnia miał być dokonany przewrót z użyciem siły zbrojnej. Hitlerowcy zamierzali ogłosić mobilizację półmiljonowej armji 9 kwietnia i dwiema kolumnami pomaszerować na Berlin. Manewr ten miały poprzedzić zamachy na dworce kolejowe, składy żywności, elewatory zbożowe, młyny, piekarnie, elektrownie, gazownie i centrale telefoniczne.**

Wydany w dniu wczorajszym komunikat przez pruską centralę policji, wyjaśnia, że zamach miały wykonać formacje szturmowe hitlerowców, oznaczone w tajnych rozkazach inicjałami „SA". Komunikat donosi dalej **o konfiskatach wielkich transportów broni.** Ze znalezionych dokumentów wynika, że rozkazy do formacji „SA" pochodziły z centrali w Monachjum, gdzie mieści się główna komenda hitlerowców. Na zakończenie komunikat ostrzega obywateli przed przyłączaniem się do ruchu rewolucyjnego i zapowiada najsurowsze represje.

Berlin. Rewizje wczorajsze doprowadziły do wykrycia kilku arsenałów hitlerowskich, mianowicie: w Królewcu, w Osnabrück i w Hamburgu. Dokonano licznych aresztowań. **Arsenał królewiecki był zaopatrzony w karabiny maszynowe, granaty ręczne i naboje do wysadzania torów kolejowych i budynków.**

Obrady budżetowe sejmu i senatu zakończone i zamknięte.

Warszawa. Dzień wczorajszy był ostatnim sesji budżetowej sejmu i senatu. Pod koniec obrad i po przemówieniu marszałka Świtalskiego, **premjer Prystor odczytał zarządzenie Pana Prezydenta, mocą którego sejmowa sesja budżetowa zostaje zamknięta.** Życzeniem szczęśliwych świąt marszałek Świtalski zamknął obrady.

Podobne zarządzenie wręczył premjer Prystor marszałkowi senatu Raczkiewiczowi.

„Czarna lista" kupców.

Warszawa. Liczne nadużycia jakie dzieją się w handlu międzynarodowym, skłoniły instytuty międzynarodowe do zorganizowania współpracy informacyjnej. Przewidziane są listy dwojakiego rodzaju: **listy kontrolne** — przy lżejszych uchybieniach, oraz **listy ostrzegawcze** — przy cięższych przestępstwach. Jeśli jedno i to samo nazwisko zostanie umieszczone w spisach pochodzących od kilku instytutów, firma ta będzie wciągnięta na czarną listę. Państwowy Instytut eksportowy prowadzi od dwu lat stałą ewidencję zagranicznych importerów.

1400 robotników na bruk.

Dąb pod Katowicami. W czwartek **po południu odbyła się konferencja rady** zakładowej z zarządem huty „Baildon" w sprawie obniżki płac akordowych od 10 do 20 procent w zależności od poszczególnych oddziałów. Ponieważ rada zakładowa uznała się za niekompetentną do wyrażenia swej zgody na proponowaną obniżkę płac, wobec tego nadzór sądowy w godzinach popołudniowych wywiesił przygotowane już poprzednio w druku **obwieszczenie, wypowiadające wszystkim robotnikom huty — 1200 zatrudnionym i 200 urlopowanym — stosunek pracy z dniem 1 kwietnia 1932.** Każdy z robotników, który w tym dniu przyjdzie do pracy, uważany będzie za wyrażającego zgodę na obniżkę swych zarobków. Sposób, jakiego w ostatnich czasach często chwytają się przemysłowcy, jest metodą najzwyklejszego rozboju.

Zarząd huty „Baildon" dopuszcza się bezprawi.

W dniu 18 bm. zastępca komisarza demobilizacyjnego inż. Seroka przyjął sekretarza metalowców Bajdura wraz z radą załogową, gdzie złożono energiczny protest przeciwko prowokacyjnemu stanowisku huty Baildon. Komisarz demobilizacyjny wyznaczył na poniedziałek 21 bm. godz. 11.30 konferencję przy udziale zarządu huty, rady zakładowej i sekretarzy związkowych. Dalej oświadczył komisarz, **że zarząd huty Baildon nie postępuje zgodnie z ustawą,** albowiem kontrahentem taryfy są związki zawodowe a nie rada załogowa. W myśl oświadczenia komisarza demobilizacyjnego obwieszczenia, wydane przez zarząd huty Baildon, są bezprawne. M. in. p. komisarz demob. oświadczył, że huta Baildon otrzymała 120 ton węgla, które zostanie załodze rozdane, gdyż załoga ta od dłuższego czasu nie otrzymała deputatu węglowego. **Również** wypłata zaległych zarobków zostanie urzeczywistniona w najbliższych dniach.

Na odbytem w piątek 18 bm. zebraniu załogowem huty Baildon robotnicy domagali się **rozwiązania obecnego nadzoru sądowego,** który, jak wynika z całokształtu spraw, **nie stara się o dobro robotnika,** mianowicie o wypłaty zaległych zarobków. Również domagano się, aby wszystkich dyrektorów, którzy zaniedbali hutę, oddano w ręce władz. (I)

Komisarz zbada na miejscu stan rzeczy

Katowice. W piątek, dnia 18 bm. odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zwolnienia **1300 robotników z kopalń:** Hillebrand 600 robotników, Litandra 300 oraz Wirek 400 robotników. Po wywodach obu interesowanych stron komisarz odroczył konferencję do czasu zbadania stanu rzeczy na miejscu, poczem wyda orzeczenie na piśmie. (I)

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

28) (Ciąg dalszy.)

Odrzucił kołdrę, chłopca nie było w łóżku, zniknął. Oniemiały ze zdumienia, oglądał się Miles wokoło, i spostrzegł, iż niema i żebraczego okrycia jego ulubieńca. Gniewnie zawołał na gospodarza, gdy wszedł właśnie służący ze śniadaniem.

— Gadaj mi zaraz, albo przyszła twoja ostatnia godzina! — wrzasnął na służącego, który przerażony przemówić nie mógł. — Gdzie jest chłopiec, co się z nim stało?

Z drżeniem odpowiedział zapytany:

— Zaledwie pan wyszedł z domu, przybiegł tu jakiś młodzieniec i powiedział, żeś pan go przysłał, żądając, żeby chłopiec poszedł do pana do Southwarku. Wprowadziłem go tutaj, on zbudził chłopca i powiedział mu zlecenie od pana. Towarzysz pański nie rad był, że go budzą tak wcześnie, powiedział, że stosowniej byłoby, gdybyś pan sam do niego przyszedł, nie zaś kogo innego posyłał, ale się zebrał prędko i poszedł z obcym, i... i...

— I ty głupcem jesteś, którego nie trudno oszukać. Powiesiłbym cię na szubienicy! Może jednak dotąd nic się złego nie stało, może nic chłopcu nie zrobiono. Spieszę zaraz za nim. Tymczasem nakryj do stołu. Czekaj! Kołdra była tak ułożona, jak gdyby ktoś był pod nią. Czy to przypadkiem?

— Nie wiem, panie; ale widziałem, że ten obcy coś koło niej robił!

— Do djabła, uczynił to, żeby mnie oszukać i zyskać na czasie. Czy sam tu był?

— Zupełnie sam, panie.

— Jesteś pewny tego?

— Najpewniejszy.

— Pójdźno po rozum do głowy, pomyśl, czy pod zajazdem kto drugi nie czekał.

Służący pomyślał chwilę i rzekł:

— Przyszedł tutaj sam, ale przypominam sobie, że człowiek podejrzanie wyglądający, wyszedł nagle z jakiegoś zakąta, gdy obydwaj szli mostem i zbliżył się do nich.

— Cóż dalej, mów! — zawołał Hendon niecierpliwie.

— Zniknęli mi w tłumie i już ich nie widziałem. W tejże samej chwili zawołał mnie pan mój i złajał; gniewał się, iż zapomniano, że pisarz zamówił porcję pieczeni baraniej. Ja, oczywiście, tak byłem byłem winien, jak nowonarodzone dziecię, klnę się na wszystkich świętych, ale...

— Precz stąd, głupcze! Twoje gadulstwo do warjacji mnie przyprowadza. Czekaj! Gdzie spieszysz? Czy nie możesz chwili pozostać spokojnie? Czy oni obadwaj poszli co Southwarku?

— Z pewnością, panie. Co się zaś tyczy owej baraniej pieczeni, to dziecko nowonarodzone nie może być niewinniejszem...

— Jeszcześ tutaj, jeszcze pleciesz? Idź precz, bo inaczej zaduszę cię.

Sługa umknął. Hendon także zbiegł ze schodów tak szybko, że po dwa stopnie naraz przeskakiwał.

— Z pewnością zrobił to ten hultaj, który pierwej utrzymywał, że malec jest jego synem — mówił do siebie. — Utraciłem cię, moje biedne, obłąkane dziecię, o jakże gorzka jest ta myśl właśnie, kiedyś mi się stał bardzo drogim. Nie, na Boga, ja cię muszę odnaleźć, choćbym miał przeszukać całą Anglję. Nie, biedne dziecię, nie wyrzeknę się ciebie... muszę się spieszyć. Śniadanie nasze niech tam szczury jedzą, i tak straciłem apetyt.

Szybko przesuwał się pośród tłumu gwarzącego i hałasującego na moście. A idąc mówił jeszcze w duszy, na pół uśmiechając się:

— Był nierad, odchodząc, myśląc, że Miles Hendon każe go wołać do siebie, ale poszedł na moje wezwanie. Mój drogi chłopiec! Do kogo innego byłby tak nie poszedł, to wiem.

Król umarł — niech żyje król!

Tego samego dnia Tom Kanty nad ranem obudził się z głębokiego snu. Wokoło było jeszcze ciemno. Leżał chwilę w milczeniu i usiłował uporządkować, rozjaśnić własne pomieszane myśli i wrażenia, potem zawołał półgłosem, ale wesoło:

— No, teraz już mi rzecz jasna! Dzięki Bogu obudziłem się. Troski i przykrości odchodzą, swoboda wraca. Słuchajcie, Nana i Betty, wyleźcie troche ze słomy i przyjdźcie tutaj, opowiem wam sen tak szalony i długi, że może jeszcze nigdy takiego nie zesłały duchy nocne żadnemu ludzkiemu dziecku... Nana, Betty! gdzie jesteście?

Postać jakaś stanęła przy nim, a głos uniżony zapytał:

— Czy raczysz udzielić mi swoich rozkazów, miłościwy panie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 19 marca

Św. Józefa, Oblubieńca N. M. P. Św. Apolonjusza i Leontyusza, bisk. Słow.: Bohdan.

Jutro, niedziela. 20 marca: Świętej Klaudji, Eufrazji i 5 innych św. niewiast.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,50,	o godz. 17.55
Księżyca	o godz. 13.53,	o godz. 4.49

*

Z historji śląskiej.

19 marca. 1264. Biskup Tomasz I, wrocławski, zezwala, by dochody z kościołów **Maciowakrza i Stanicy,** były obrócone na korzyść klasztoru w Rudach. — **1428.** Husyci zabrali **Niemodlin. 1675.** W kościele klasztornym **w Imielnicy** założono bractwo św. Józefa, którego główne uroczystości odbywały się w drugą niedzielę po Wielkiejnocy. — **1868.** Wprowadzenie ostatniego lokalisty, księdza Wątrobki, jako proboszcza **parafji dębieńskiej. — 1875.** Marja Kokot **w Suchejgórze** w dniu śmierci liczyła okrągłe sto lat życia.

20 marca. 1428. Husyci splądrowali **Koziąszyję** i spalili kilka miast. — **1741.** Generał pruski la Motte, odkomenderował 40 husarzy z końmi do klasztoru franciszkańskiego **w Raciborzu,** zapowiadając, iż wszystkich w kajdanach odeśle do Berlina, skoro jeden z nich uciecze od chorągwi. Dniem i nocą musiały być bramy klasztoru otwarte dla wojska. — **1886.** Ks. Leopold Nerlich objął zarząd **parafji piekarskiej. — 1899.** Umarł ksiądz Razim, proboszcz przy kościele św. Jana Chrzciciela w **Pawłowicach.** Zmarły dożył lat przeszło 80. — **1921.** Na całym obszarze plebiscytowym oddano głosów 1 miljon 186 tysięcy 758. Z tego za Polską było głosów 479,365; za Niemcami 707.393 głosów. Emigrantów dobrze zapłaconych było około dwustu tysięcy.

Wszystkim Józefom

czytelnikom, przyjaciołom i zwolennikom naszym w dniu dzisiejszych Ich imienin składamy jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i łask Bożych. Oby całe życie swoje nie doznawali żadnych trosk oraz żyli i pracowali na chwałę Bogu i pożytek Ojczyzny.

Redakcja.

Polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym.

W obliczu zbliżających się świąt Wielkiejnocy wystawy okienne zakładów cukierniczych zaroiły się od barwnych wyrobów z cukru i czekolady, jak baranków, bonbonier, jaj itd., które nęcą oko i przyciągają zwłaszcza rzesze dziatwy naszej. Zjawisko zwykłe i normalne, jak w każdym roku o tej porze. Chodzi tu jednak o pewną drażliwą kwestję: o pochodzenie tych smakołyków i zabawek. Otóż, jak mieliśmy możność stwierdzić, **wyroby te są przeważnie pochodzenia gdańskiego lub niemieckiego.** Czy jest do pomyślenia, by w dzisiejszych kryzysowych czasach i w okresie ogólnego zastoju w dziedzinie polskiej wytwórczości, popierać wyroby obcych firm takich, jak „Kosmos“ lub „Sarotti“ i in., które swemi krzykliwemi fabrykatami wypierają estetyczne wyroby firm polskich? Rodzice polscy, którzy zamierzają swoim pociechom ofiarować z okazji świąt wielkanocnych czekoladowego zajączka lub bonbonierkę, niech zechcą zapytać przedtem w cukierni, jakiego pochodzenia są wyroby. **Jest rzeczą wysoce niewłaściwą popieranie wyrobów obcych, wrogich nam firm niemieckich i gdańsko - żydowskich które, zalewając polski rynek cukierniczy krzykliwa tandetą, równocześnie powodują pogłębienie się kryzysu gospodarczego w Polsce.** Sprawa, z pozoru drobną ma znaczenie zasadnicze. Pamiętajmy zatem o haśle: **Polskie wyroby na polskim stole wielkanocnym!**

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Wykrycie drugiej olbrzymiej afery przemytniczej.

Katowice. We wtorek, dnia 15 bm., przeprowadziło kilku wyższych oficerów straży granicznej rewizję w spółce Giesche, w wyniku czego szereg ksiąg opieczętowano. Szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa w aferę wmieszany jest magazynier kopalni Nikisz w Janowie, która jest własnością spółki akcyjnej Giesche. Odkrycie to wyraźnie wskazuje, że przemysłowcy górnośląscy w dalszym ciągu chętnie zakupują towary w Niemczech.

W związku z wynikami dochodzeń aresztowano magazyniera kopalni Nikisz **Jana Kozioła z Janowa** i jego pomocnika **Alfonsa Kowala** z Katowic.

Władze, prowadzące dochodzenie stwierdziły, że w aferę przemytniczą zamieszany jest również jeden z urzędników straży celnej, którego osadzono również w areszcie.

Ustalono, że przemytnicy dla upozorowania swej roboty **założyli fikcyjną firmę ekspedycyjną pod nazwą „Karwiko“, która mieści się w Katowicach przy ul. Krakowskiej.**

Kierownikiem tej firmy jest magazynier Nikisz Wittek, który jednak wyczuł, że władze są na tropie afery i zdołał zbiec do Niemiec.

Pomocnik kierownika firmy „Karwiko“ Eryk Maj, został aresztowany.

Jak ustalono, firma „Karwiko“ otrzymywała **z kopalni Nikisz przesyłki nieoclone wagi od 80 do 500 kg.** Jedną z takich paczek, zawierającą przemyt, **zdołano przychwycić.**

Straty, jakie poniósł skarb państwa, dotychczas nie zdołano ustalić.

Krążą pogłoski, że wyniki energicznych prac straży granicznej w najbliższym czasie zostaną ujawnione nowe afery przemytnicze, w które wmieszane są wielkie firmy śląskie. (l)

— **10.000 bezrobotnych robotników polskich we Francji.** Według ostatnich obliczeń, liczba bezrobotnych Polaków we Francji wynosi obecnie około 10.000 osób, tj. blisko 4 proc. ogółu robotników polskich, zatrudnionych w przemyśle i na roli we Francji. W dniach najbliższych oczekiwane jest dalsze pogorszenie położenia ze względu na spodziewane zwolnienia w przemyśle, które dotkną przedewszystkiem cudzoziemców. Pewna jednak liczba robotników polskich znajdzie zatrudnienia przy robotach wiosennych na roli. Około 70 procent bezrobotnych Polaków otrzymują zasiłki z miejscowych kas komunalnych, reszta zaś od rządu polskiego.

— **Niepodjęte premje dolarowe.** W bieżącym miesiącu przeszły na własność skarbu państwa niepodjęte dotychczas premje drugiej serji pożyczki dolarowej, którą wylosowano dnia 1 marca 1927 roku. Własnością skarbu stała się jedna premja w wysokości 3 tys. dolarów i trzy premje po 10 tysięcy dolarów.

Województwo śląskie.

* **Konferencja radców zakładowych hut żelaza.** Zespół pracy związków metalowych zwołuje **na wtorek, dnia 22 bm.** o godz. 10 przed południem na salę Zw. metalowców Z. Z. P. **w Król. Hucie** konferencję radców zakładowych hut żelaza. Na tejże konferencji zostanie omówione wypowiedzenie zarobków w hutach żelaza.

* **Z działalności sekcji propagandowej Śląskiego Komitetu popierania wytwórczości krajowej.** Pod przewodnictwem p. wojewody w st. sp. Z. Żurawskiego odbyło się dnia 9. bm. zebranie organizacyj kobiecych, zwołane przez sekcję propagandową Śl. Komitetu popierania wytw. krajowej a mające na celu pociągnięcie tych organizacyj do współpracy propagandowej. W dłuższym referacie zaznajomił p. dr. J. Łaszcz, dyr. Tow. wystaw i propagandy gospodarczej zebranych o zadaniach i działalności komitetu, zwracając się do pań z apelem o szerzenie w łonie ich związków propagandy używania wyrobów krajowych. Po ożywionej dyskusji uchwalono zwołać na piątek, dnia 18-go marca br. konstytuujące zebranie koła propagandowego, w którego skład mają wchodzić delegatki związków kobiecych. Koło to zajmie się opracowaniem bliższego programu propagandy i popierania używania wyrobów rodzimego przemysłu. (w)

Z Katowickiego

O udekorowanie domów w dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

Katowice. Z okazji obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w dniu 19 bm. uprasza magistrat obywateli miasta Katowic o udekorowanie domów i wywieszenie chorągwi, zwłaszcza na tych ulicach i placach, na których odbędą się zbiórki i pochody. (l)

Odwołanie nabożeństwa dla głuchoniemych.

Katowice. Nabożeństwo dla głuchoniemych, które miało się odbyć w niedzielę 20 bm. o godz. 10 przed południem w kaplicy zakładu S. S. Elżbietanek przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, zostało w ostatniej chwili odwołane. Dzień najbliższego nabożeństwa będzie ogłoszony przez gazety. (k)

Odroczenie posiedzenia komisji pojednawczo-rozjemczej.

Katowice. Mająca się odbyć w piątek 18 bm. w sali posiedzeń pracodawców konferencja pojednawczo - rozjemcza w sprawie 25 procent. obniżki płac w przemyśle metalowym została odłożona na wtorek, dnia 22 marca br. (l)

Inwalidzi przeciw obniżeniu rent.

Katowice. Do Katowic zjechali inwalidzi Spółki Brackiej celem zajęcia stanowiska w sprawie obniżenia rent inwalidzkich. Powodem tego zebrania protestacyjnego był fakt, że Spółka Bracka w Tarnowskich Górach obniżyła z dniem 1 lutego rb. renty wszystkim inwalidom, nie dotrzymując zobowiązania, idącego w tym kierunku, że inwalidzi, pobierający renty krótki czas, mieli być wyjęci z pod obniżki rent. Zebranie to miało przebieg bardzo burzliwy. Liczni mówcy wykazywali, że dyrekcja Spółki Brackiej mogłaby poczynić oszczędności, nie uciekając się do obniżki rent inwalidzkich. W końcu do dyrekcji Spółki Brackiej wysłano pismo protestujące przeciwko obniżce rent. W piśmie tem inwalidzi domagają się również dopuszczenia do zebrań zarządu Spółki Brackiej — delegatów z kół inwalidzkich.

Otwarcie linji autobusowej do Bielska.

Katowice. W środę, dnia 16 marca br. o godzinie 1 w południe Śląskie Linje Autobusowe uruchomiły komunikację autobusową między Katowicami i Bielskiem. Pierwszy autobus odjechał do Bielska o godzinie 1 w południe z przed gmachu Teatru Polskiego w Katowicach.

Upadłość dużej firmy.

Katowice. Olbrzymie poruszenie w kołach przemysłowców na Śląsku wywołała wiadomość o upadłości dużej firmy Stanisław Grabianowski i Ska, która miała liczne swe oddziały w kilku większych miastach Polski. Głównym akcjonarjuszem spółki był Stanisław Grabianowski, członek Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska. Upadłość firmy spowodowała znaczne straty w przedsiębiorstwach, pozostających z nią w stosunkach handlowych. Między innemi stratę w wysokości 200 tysięcy miał ponieść syndykat hut żelaznych.

Aresztowanie przemytnika lekarstw.

Katowice. Na polecenie prokuratora z Warszawy aresztowano w czwartek w Katowicach przemysłowca Eryka Pollaka, któremu zarzuca się przemycanie wagonami lekarstw z Gdańska do Polski. (k)

Ostrzeżenie.

Katowice. Policja niemiecka w Bremie (Bremen) donosi, że pewien żyd, lat około 30 i Włoch lat około 35 — nazwiska tych osobników nie ustalono — są w posiadaniu fałszywych czeków podróżnych północno - niemieckiego Lloyd'u, każdy na 50 dolarów na łączną kwotę 100 000 dolarów. Osobnicy ci przybyli z Kanady. Różnica pomiędzy autentycznemi a fałszywemi czekami polega na kolorze, gatunku papieru i na wykonaniu. Odbitka parowca i czerwone cyfry na sfałszowanych czekach są niedokładne, a znaki na tle „Norddeutscher Lloyd“ i herb są niedorozpoznania. Ostrzega się wszystkie instytucje finansowe przed ewentualnem nabyciem tych czeków.

Pokazy pieczenia ciasta świątecznego.

Katowice. Śląskie Koło Organizacji Naukowej (oddział gospodarstwa domowego) urządza w poniedziałek, dnia 21 marca o godz. 3 po poł. pokaz pieczenia mazurków, a w środę, dnia 23 marca o godz. 3 pokaz pieczenia bab świątecznych. Pokazy te odbędą się w sklepie gazowni miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej 4. Pokazy te kierowane przez odpowiednie siły fachowe zainteresują zapewne szerokie koła pań domu. Wstęp na każdy pokaz 50 groszy.

Skazanie oszusta.

Katowice. Sąd okręgowy karny w Katowicach skazał wczoraj na 8 miesięcy więzienia za szereg oszustw Pawła Grunda z Szopienic. Grund przed rokiem skazany został na 5 miesięcy więzienia, ponieważ na terenie powiatu rybnickiego w szacie kapłańskiej dopuszczał się rozmaitych oszustw. Grund dalej jednak prowadził swój oszukańczy proceder na Śląsku i naciągał pod rozmaitemi pozorami rozmaite firmy i urzędy na większe lub mniej kwoty pieniężne. Wczoraj skazano Pawła Grunda na 8 miesięcy więzienia. (w)

Pod kołami samochodu.

Katowice. Jadący ul. Mikołowską samochód osobowy najechał na 4-letniego Czajora Rudolfa (ul. Mikołowska 41) który doznał lekkiego okaleczenia ciała. Najechanego odstawiono do szpitala miejskiego, a po nałożeniu mu opatrunku do domu rodziców. (p

Z rady gminnej.

Wełnowiec w Katowickiem. Na ostatniem posiedzeniu obradowano nad wnioskiem w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 50.000 zł. Wniosek ten uchwalono. Przystąpiono następnie do uchwalenia budżetu na rok 1932/33, który zamyka się sumą 372.000 zł w dochodach i rozchodach. Z tego na administrację ogólną przypada 127.000 zł., spłata długów 59.671 zł., drogi i place publiczne 8.700 zł, oświata 41.190 zł, zdrowie publiczne 13.600 zł., opieka społeczna 83.600 zł, bezpieczeństwo publiczne 32.492 zł. W stosunku do roku ubiegłego budżet zredukowano o 23% Podatek budynkowy uchwalono podwyższyć z 6 na 7 od tysiąca. Podwyższono również cenę wody dla celów gospodarczych. Podano do wiadomości o udzieleniu przez Województwo koncesji na otworzenie apteki, która będzie filją apteki w Dębie. (w)

Pożar na kopalni Giesche.

Nikiszowiec w Katowickiem. Ubiegłej soboty na chodniku wodnowyciągowym szybu „Wilhelm“ kopalni Giesche w Nikiszowcu wybuchł pożar, który wygaszony został przez drużynę ratowniczą, pod kierunkiem inżyniera Kazimierza Moltera z kopalni doświadczalnej „Barbara“. Ogień nie wyrządził żadnych większych szkód. W czasie pożaru wytworzyły się gazy spalinowe o silnej zawartości tlenku węgla, lecz ze względu na ścisłe izolowanie miejsca, objętego pożarem, wypadku w ludziach nie było, jak i przerwy w pracy.

Wykolejenie tramwaju.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. Na szlaku ulica Hutnicza — Bagno w Roździeniu - Szopienicach wskutek

Pomoc dla dzieci przystępujących do I. Komunji.

Godula w Świętochłowickiem. Onegdaj odbyło się posiedzenie deputacji opieki nad ubogimi, na którem m. in. rozpatrywano sprawę przyodzienia dla dzieci przystępujących w tym roku do I. Komunji św. Wzorem lat ubiegłych starała się deputacja wyposażyć wszystkie dzieci robotników, jednakże z uwagi na panujący obecnie kryzys gospodarczy, ograniczyć się musiała do dzieci bezrobotnych, pełnosierót i półsierót, oraz dzieci małozarobkujących robotników, czerpiąc po części na pokrycie kosztów z dość znacznej subwencji, złożonej przez miejscowego ks. radcę duch. Strzyża, który swoją kolendę na ten cel ofiarował. Hojny dar złożył na ten cel również dyrektor kopalni p. Jungels, który z własnych środków zaofiarował kwotę na wyposażenie 15 dzieci, zaś 10 dzieci wyposaży staraniem dyr. górn. Jungelsa kasa groszowa zarządu kopalnianego. Dzięki zabiegom ks. radcy duchownego Strzyża złożyli dalsze ofiary na rzecz biednych komunikantów mistrz piekarski p. Rzepka, fa. Krzysowski, Katowice, p. nadsekretarz Antoni Kulig, p. dyrektor Müller, p. budowniczy Rogier, ks. radca duch. Strzyż i ks. wikary Rak, p. inspektor górniczy Ajdukiewicz, p. dr. Derek, p. miernik górniczy Kretszmer i sztygar p. Emil Musiolik. Wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie wiel. ks. radcy duch. Strzyżowi oraz dyrektorowi kopalni p. Jungelsowi składa przewodniczący deputacji opieki nad ubogimi za tak hojne ofiary serdeczne „Bóg zapłać". (w)

wygięcia się szyn wykoleił się tramwaj. Wypadków w ludziach nie było. Ruch tramwajowy nie został przerwany. (l)

Dwie dziewczynki zginęły.

Mysłowice. Stanisław Trener z Jęzora doniósł policji, że dnia 16 bm. po południu wysłał swoją córkę 12-letnią Adelajdę i 10-letnią Michalinę po zakup pieczywa do piekarza Vogtmana w Słupnej i że dziewczynki od tego czasu zaginęły. Stwierdzono, że owe dziewczynki wogóle u piekarza Vogtmana nie były. (p

Obniżenie świadczeń kasy chorych.

Mysłowice. Na nadzwyczajnem posiedzeniu wydziału kasy chorych uchwalono obniżenie składek członkowskich i świadczeń. Świadczenia wynosić będą zamiast 60 tylko 50 procent a więc 10 procent mniej. Członkowie rodziny ubezpieczonego za lekarstwa płacić będą 33 procent należności, a więc jedną trzecią część a pozatem nie mogą być leczeni przez lekarzy - specjalistów i w szpitalach na koszt kasy, chyba że zarząd kasy na leczenie zezwoli. Zmiany te zostały uchwalone na żądanie Wyższego Urzędu Ubezpieczeń.

Sztandar na kominie w płomieniach.

Nowawieś w Katowickiem. Na szczycie 35 m wysokiego komina huty „Hugona" wywieszono dużych rozmiarów sztandar czerwony z czarnym napisem, którego z powodu dużej wysokości nie można było odczytać. Niedługo jednak sztandar tu powiewał na kominie. Spłonął od wydobywającego się żaru i iskier. Był to widok wspaniały. Policja nie miała potrzeby wspinania się na komin.

Wybory do rady załogowej.

Siemianowice w Katowickiem. W dniu 1 kwietnia br. odbędą się wybory do rady załogowej huty Szelera. (l)

Usiłowane samobójstwo.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 17 bm. w godz. rannych targnął się na swoje życie 66-letni Franciszek Konieczny z Chorzowa. Wymienionego odstawiono do szpitala. Powodem samobójstwa była nędza. (l)

Z Król. Huty

5-lecie Kółka Filomatów przy gimnazjum matemat.-przyrodniczem.

Król. Huta. Kółko Filomatów przy gimnazjum matem.-przyr. urządza dnia 19 bm. o godz. 17 uroczysty obchód 5-lecia swojego założenia. Na program uroczystości złożą się występy orkiestry szkolnej, deklamacje, odegranie wyjątków z III części „Dziadów" Mickiewicza oraz „Rady" z „Pana Tadeusza". Kuratorem kółka jest p. prof. Kotyrba, pod którego przewodnictwem kółko pomyślnie się rozwija, stając się ośrodkiem życia umysłowego gimnazjum. Na powyższą uroczystość uprasza się rodziców o liczny udział. Z uznaniem należy podnieść żywą działalność młodzieży gimnazjalnej, która wbrew dzisiejszym hasłom sportowo - materjalistycznym zdołała utrzymać tak ważną placówkę dla rozwoju ducha. (w)

Ruch autobusowy do Piekar.

Król. Huta. Z dniem 15 marca br. uruchomiono linję autobusową Królewska Huta — Piekary przez Chorzów, Bytków, Michałkowice, Bańgów i Maciejkowice. Odjazd pierwszego autobusu z Król. Huty (hala targowa) o godzinie 8.35, z Piekar zaś o godzinie 9.35. Autobusy kursują w odstępach co dwie godziny, przyczem ostatni autobus z Król. Huty do Piekar odjeżdża o godz. 16.35, z Piekar zaś do Król. Huty o godz. 17.35. Bliższe szczegóły na odnośnych przystankach.

Poradnia dla kalek.

Król. Huta. Magistrat miasta podaje do wiadomości, że poradnia dla kalek na miasto Król. Hutę, czynna w tutejszym szpitalu miejskim, odbywa badania zgłoszonych kalek w każdy piątek od godz. 12 do 12,30 Wszelkich informacyj, dotyczących zgłaszania kalek do badania udziela magistrat, pokój nr. 13 na parterze. (w)

Konfiskata 45 pomarańcz.

Król. Huta. Funkcjonarjusz policji wstrzymał w dniu 17 bm. na ulicy Bytomskiej niejakiego Franciszka Śmieję oraz Gertrudę Augustyn, którzy byli w posiadaniu 45 pomarańcz pochodzenia niemieckiego. Towar skonfiskowano zaś wymienionych odstawiono do urzędu celnego w Chorzowie. (l)

Zaopatrzył się na święta.

Król. Huta. Kradzieże mięsa w chłodni rzeźni miejskiej są na porządku dziennym. W tych dniach nieznany dotychczas złodziej włamał się do przegródki mistrza rzeźnickiego Erwina Gałeczki (3 maja 52) i zabrał dwa przepołowione wieprze wagi 250 kg i wartości 400 złotych. Złodzieja poszukuje policja — zdaje się daremnie.

Z Świętochłowickiego

Ofiara zwyrodnialca Ceglarka — Pasiekówna nie żyje.

Świętochłowice. W środę, dnia 16 marca br. zmarła jedna z ofiar bezwstydnego zwyrodnialca Ceglarka, 6-letnia Emilja Pasiekówna. Jak wiadomo, Pasiekówna wraz z Klimowiczówną zostały cukierkami wywiabione przez Ceglarka na pola leżące między Wielkiemi Hajdukami a Kochłowicami, i tam w altance przez sprawcę pozbawione odzieży i zhańbione. Nic dziwnego, że Pasiekówna zaczęła głośno płakać. Ceglarek obawiając się, by płaczu jej nie usłyszeli robotnicy, pracujący na sąsiednich polach, kijem uderzył dziewczynkę w głowę tak, że doznała pęknięcia czaski. Wśród strasznych męczarń nieszczęśliwa zmarła dnia 16 bm. — Ceglarek za swój haniebny czyn ciężko odpokutuje, będzie on sądzony przed specjalnym rozszerzonym trybunałem sedziowskim. (l)

Generalny atak na wagony kolejowe z węglem.

Chebzie w Świętochłowickiem. W środę, dnia 16 bm. przytrzymała policja kilkanaście osób, które przypuściły generalny atak na wagony węglowe, znajdujące się na przetokowym peronie w Chebziu. Ilość skradzionego węgla wynosiła 3 i pół tony. (l)

Nowy zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Liga Morska i Kolonjalna w Chropaczowie odbyła przed paru dniami walne zebranie. Sprawozdanie z działalności Zarządu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i udzielono absolutorjum. Nowy zarząd wybrano w następ. składzie: przewodniczący p. nacz. Przybyła, zastępca prezesa p. st. cechmistrz rzeźnicki Wojtek, sekretarz p. Paruch, skarbnik p. Dworaczek, członkowie: ks. prob. Cedzich i p. radny Rymiorz. Komisja rew: p. naczelnik poczty Nawrat, p. sztygar Michalik i p. kupiec Gargol. Celem przysporzenia Lidze członków z pośród warstw robotniczych i ze względu na obecny kryzys gospodarczy, uchwalono zwrócić się do władz związkowych z wnioskiem o obniżenie składki członka wspierającego na 20 groszy miesięcznie.

Z szeregów Związku Rezerwistów.

Chropaczów w Świętochłowickiem. — Związek Rezerwistów w Chropaczowie na ostatniem walnem zebraniu po załatwieniu formalności sprawozdawczych, wybrał nowy zarząd w następ. składzie: prezes p. nacz. Przybyła, wiceprezes p. Graca, sekr. p. Tiszbierek, skarbnik p. Guzy, komendant p. Moczygęba, ławnicy p. p. Bartodziej, Winkler, Kopiec. Komisja rew. pp. Ligęza, Jonek, Kolon. Delegaci pp. Moczygęba, Guzy, Kolon. Związek liczy przeszło 100 członków. Główną troską jego jest obecnie pomoc dal bezrobotnych członków — pozatem akcja p. w. pod kierunkiem komendanta powiatowego.

Modły za bezrobotnych.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. Dnia 18 marca (uroczystość Matki Boskiej Bolesnej) w miejscowym kościele parafjalnym o godzinie 6 rano odprawione zostało nabożeństwo błagalne do Boskiej Opatrzności na intencję bezrobotnych z litanją i suplikacjami o odwrócenie klęski bezrobocia Odtąd nabożeństwa takie odbywać się będą częściej. Zaznaczyć wypada, iż w hajduckim kościele parafjalnym od dłuższego już czasu w czasie błogosławieństwa sakramentalnego co niedzielę śpiewane są błagalne suplikacje: „Abyś ludowi Twemu pracy i chleba udzielić raczył — prosimy Cię Panie!"

Walka z polskością.

Ruda w Świętochłowickiem. W Rudzie Południowej, tuż nad granicą znajduje się szkoła polska. Chcąc uniemożliwić w niej naukę, hakatysta z drugiej strosy Cebula, rozlewał wokoło nieczystości cuchnące. Mimo starań ze strony polskiej, policja niemiecka nie zabroniła Cebuli wylewania nieczystości w pobliżu szkoły. Wskutek tego musiano naukę przerwać.

Nieszczęśliwy wypadek.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Dnia 15 bm. po południu jadący ul. Kościelną parokonną furmanką, naładowaną nawozem woźnica Franciszek Lejski z Łagiewnik, najechał na 72-letniego Stefana Kuzię również z Łagiewnik, który doznał lekkiego okaleczenia prawej nogi w udzie. Okaleczonemu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej, poczem odstawiono go do domu. Kuzia z powodu gołoledzi upadł i wpadł pod przednie koła tejże furmanki. (p

Zajścia w Lipinach.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 16 bm. krótko przed godz. 5 po południu pomiędzy kościołem a mostem, tłum złożony z około 300 osób podburzony przez prowokatorów komunistycznych, napadł bez powodu na przechodzący tamtędy patrol policyjny, obrzucając funkcj. pol. kamieniami. Jednocześnie padło z tłumu kilka strzałów rewolwerowych, raniąc przytem lekko trzech z pośród napastników. W związku z tem wdrożono natychmiast energiczne dochodzenia celem wyśledzenia i ujęcia sprawców, którzy sprowokowali to zajście. (p

Wykolejenie tramwaju.

Lipiny w Świętochłowickiem. Dnia 15 bm. na ul. Wireckiej tramwaj jadący w kierunku Świętochłowic z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wykoleił się. Wypadku w ludziach nie było. (p

Z Pszczyńskiego

Kradzież z włamaniem.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. W nocy na 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu konfekcyjnego Józefa Kohlsdorfa i skradli większą ilość jedwabiu i popeliny, 90 par pończoch damskich i dziecinnych, dwa zwoje płótna białego po 15 mtr., kilka par jedwabnych szelek i inne drobiazgi łącznej wartości około 2 000 zł. (p

Z Rybnickiego

Pożar stodoły.

Skrzyszów w Rybnickiem. Dnia 15 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Jana Nogłego i zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 6 000 zł. (p

Ogień zniszczył stodołę.

Świerklany Górne w Rybnickiem. W ubiegły wtorek o godz. 22 wybuchł pożar w stodole Pawła Góreckiego w Świeklanach Górnych. Pożar zniszczył stodołę wraz z większą ilością siana i słomy i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 4 000 zł. (p

Z Lublinieckiego

Znalezienie zwłok.

Dralin w Lublinieckiem. Na polach w odległości około 400 mtr. od dworu miejscowego, znaleziono w dniu 16 bm. zwłoki 63-letniej Anny Szejokowej, pochodzącej z Skrzydłowic pow. Dobrodzień (Śl. Opolski). W toku dochodzeń ustalono, iż śp. Szejekowa w dniu 22 lutego prawdopodobnie w drodze powrotnej do Skrzydłowic wskutek wycieńczenia i podeszłego wieku upadła a niemogąc o własnych siłach powstać, zmarła, i została zasypana śniegiem. Na zwłokach nie ustalono żadnych śladów śmierci gwałtownej. (p

Listy naszych Czytelników.

Plaga żebractwa.

Katowice-Załęże. Z kół czytelniczych piszą nam: Mimo zwalczania plagi żebractwa, nietylko drogą administracyjną, lecz i przez szeroko rozgałęzione tow. dobr., które doszły już tak daleko, że członkowie, chociażby najbiedniejszemu nie dadzą umrzeć z głodu, lub zmarznąć z chłodu. Jednakże w ostatnich czasach żebractwo zaczyna przybierać coraz to szersze rozmiary. Dlaczego tak jest wykażą poniższe spostrzeżenia. Dnia 9, 10 i 11 bm. odpracowywałem zasiłek na pl. targowym obok Rawy i zauważyłem, że żony bezrobotnych otrzymujących zasiłki, spieszą na targ, aby cośkolwiek 5 wzgl. 10 gr tamiej kupić. Wracając z targu trafiają na przeszkody w postaci żebraków, siedzących obok B. G. Kr. i obok łaźni miejskiej. Czule na błagania i niedolę bliźnich, obdarzają wyżej wspomnianych po 5, 10 a czasem i po 20 gr. Żebracy syci, po skończonem żebractwie, trwonią prawie że cały użebrany grosz na wódkę, karty i papierosy, a na ostatku robią awantury jak to miało miejsce 11 bm. na dworcu obok IV kl. Drugi jaskrawy przykład „biedoty" żebractwa następujący: Znam dokładnie dwoje ludzi, mieszkających w Załężu, przy ul. Wojciechowskiego. On od maja ub. r. bezrobotny, lat 51, raz samotny, raz wdowiec, a w rzeczywistości żonaty, 4 dzieci. Żona z dziećmi w rodzinnych stronach — on mieszka sobie razem z wdową lat 61, która otrzymuje 30 zł miesięcznej renty na starość. Po zredukowaniu go zasiłek wraz z rentą od wdowy i bezpłatnemi obiadami z kuchni dobrocz. nie starczały na opłacanie szynkarza, wobec tego postanowili chodzić po prośbie, a rozłożyli sobie to „bezrobocie" tak. że wszystkie dni w każdym tygodniu mają zajęte, a mianowicie on 2 dni idzie żebrać, przynosząc każdodziennie oprócz żywności 4—6 zł, 2 dni pije, a 2 dni „choruje". Podczas jego „choroby" wdowa jest mu bardzo pomocną, albowiem on idzie żebrać, nie zapominając przynieść „choremu" butelki czystej na „hart". Ponieważ żywności im nie brak, więc wszystkie pieniądze, które dojdą ich rąk utopione są w szynku na wódkę, a w ostatku urządzają awantury, za które już ma odsiedzieć cztery dni. Wskutek powyższej nieświadomej demoralizacji, czyżby nie było lepiej, gdyby każdy z obywateli lub obywatelek — zamiast często dawać żebrakom-pijakom — wpisali się na członków do któregoś z Towarzystw dobrocz., opodatkowując się chociażby 50 gr miesięcznie, a wtedy bylibyśmy pewni, że grosz ich jest przeznaczony naprawdę na zaspokojenie głodu i chłodu. **Zdyk.**

Poświęcenie własnego ogniska SMP.

Bykowina w Katowickiem. We wtorek, dnia 5 bm. zebrała się młodzież z Wioski Bykowina, aby udać się wspólnie do zabudowań p. Wolnego na uroczystość poświęcenie ogniska SMP. Na uroczystość przybył komendant związkowy naucz. p. Karuga, naczelnik kochłowickiego okr. sp. drh. Bytom i delegat okr. drh. Szczyrba. Poświęcenia dokonał ks. prob. Potyka, a naucz. p. Karuga przemówił do zebranych gości, wskazując konieczną potrzebę opiekowania się młodzieżą pozaszkolną. Podkreślił również to, że członek patronatu p. Jan Wolny dał bezpłatnie 2 pokoje na ognisko, wypożyczył do niego stoły i krzesła i ofiarował różne gry — i sam pracował przy urządzaniu ogniska. Gdyby na Śląsku więcej takich obywateli było, to napewno praca nad młodzieżą byłaby ułatwioną. Przemówienie komendanta przyjęli zebrali hucznemi oklaskami. Ks. proboszcz dał do ogniska szafę. Prezesem SMP. jest drh. Haliński, a moralną ostoją naucz. p. Chmura, który przez swoją wieloletnią pracę doprowadził SMP. do rozkwitu. Oprócz Wolnego J. współpracują z młodzieżą Franciszek Wolny, kier. szkoły p. Pospieszyński, naczelnik gminy p. Nowok i p. Nawrath. SMP. posiada własną bibljotekę, orkiestrę, chór, drużynę lekko-atletyczną, 2 drużyny palanta, 1 koszykówki, kółko amatorskie i boisko z bieżnią. (w)

Z działalności lokalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Godula w Świętochłowickiem. Lokalny komitet niesienia pomocy bezrobotnym pod kierownictwem naczelnika gminy p. Rudzkiego prosperuje należycie, otaczając blisko 1 000 bezrobotnych troskliwą opieką, bo komitet stara się wszelkiemi siłami załagodzić nędzę bezrobotnych przez ich dożywianie w kuchni dla bezrobotnych, zaopatrzenie ich dzieci do 2 lat w mleko bezpłatne z miejscowej stacji opieki nad matką i dzieckiem i inne wsparcia nadzwyczajne. Istniejąca od roku 1925 kuchnia dla biednych rozszerza się z miesiąca na miesiąc i obecnie dożywiani są bezrobotni w ilości 840 osób. Dzięki subwencji województwa oraz hojnego daru osobistego, jaki co miesiąc wpływa do kuchni od dyrektora kopalni „Paweł" p. Jungelsa w postaci subwencji 300 zł. komitet stara się o polepszenie obiadów. Pozatem dostarcza kopalnia „Pawła" staraniem dyrektora górniczego p. Jungelsa już od 7 lat bezpłatny opał dla kuchni. Staraniem komitetu wydziela się dla bezrobotnych z Chebzia obiady w Domu Związkowym, którzy dawniej odbywali zbyt daleką drogę do Goduli. Obiady transportuje się tramwajem do czego przyczyniła się w wielkiej mierze dyrekcja Śl. Dąbrowskiego Tow. Eksploatacyjnego w Katowicach, zezwalając już od 3 miesięcy na bezpłatny przewóz obiadów i przejazd wolny transportera, za co należy się dyrekcji wszelkie uznanie i serdeczne podziękowanie za pomoc niesioną bezrobotnym. W ubiegłym miesiącu wydano w tej kuchni 18 136 porcji obiadów kosztem przeszło 1 800 zł. Zaś w kuchni mlecznej wydano w ubiegłym miesiącu dzieciom rodzin bezrobotnych i biednych sterylizowane mleko w ilości 11 671 butelek. Pozatem stara się komitet o zaopatrzenie co pewien czas bezrobotnych i ich dzieci w trzewiki i pończochy, również urządza się zbiórki ubioru i bielizny w miejscowości, które to rzeczy rozdzielane są pomiędzy bezrobotnych najpotrzebniejszych. Składamy na tej drodze Śl. Urzędowi Wojewódzkiemu oraz p. dyrektorowi górniczemu Jungelsowi za ich wielką pomoc dla bezrobotnych, oraz zarządowi kopalni za bezpłatny przydział opału i dyrekcji Śl. Dąbrowskiego Tow. Eksploatacyjnego w Katowicach za udzielenie nam bezpłatnego przewozu obiadów do Chebzia nasze serdeczne „Bóg zapłać".

Co się dzieje w Kosztowach?

Kosztowy w Pszczyńskiem. Gmina nasza, jak pokazał ostatni spis ludności liczy 2337 głów. Na ludność gminy składają się przeważnie chałupnicy, a ponieważ brak większych gospodarstw i przedsiębiorstw, dlatego kryzys daje się bardzo ludności we znaki. Można zaobserwować w ostatnich czasach dążenie wśród ofiar kryzysu, starania się o swoje dobro, choćby z krzywdą bliźniego.

Chociaż nawołuje się ze strony odpowiednich czynników do charytatywnej pracy, do popierania bezrobotnych, to u tych obywateli, coby mogli jeszcze coś zrobić dla bliźniego, widać wielkie zobojętnienie dla tej sprawy. Drugiem ciekawem zjawiskiem jest wielka ilość organizacyj (13 plus nowopowstały klub amatorski muzyczny „Jutrzenka"). Poruszam tę sprawę na tem miejscu, bowiem jest to piekąca bolączka naszej miejscowości. Wielka ilość towarzystw sprawia niekorzystną konkurencję jak i objaw, że ustanawia się prezesami i członkami honorowymi przybyłych gości, pomijając zasłużonych członków, stwarza konkurencję teatralną, która doprowadza do tego, iż w jednym dniu na dwóch salach (odległych od siebie o trzysta metrów) urządza się przedstawienia, jedna organizacja kończy je deficytem, a druga nie urządza go wcale z powodu nieprzybycia gości. Powinno się temu kres położyć przez założenie związku związków. Pomimo ciężkich czasów jedno stowarzyszenie powstaje za drugiem, bo nowy „klub", „prezes" brzmią zachęcająco. Czyż ci, co zakładali „klub amatorski muzyczny" nie mieli czasu rozważyć, iż to samo można było założyć w „Sokole" czy „S. M. P." jako sekcję? Bo organizacjom już rozwiniętym przyszłoby to łatwiej, a uniknęłoby się podkopywania innych towarzystw przez swą zbyt jednostronną działalność. Jeżeli tak dalej pójdzie, to Kosztowy, nietylko będą znane z biedaszybów, ale z tego, iż po organizacjach pozostały tylko zarządy, bo niema tych, coby w nich mogli być członkami. Hasłem wszystkich kosztowskich obywateli powinno być: Łączyć się i trzymać się razem". **Obserwator.**

Walne zebranie T. C. L.

Mikołów w Pszczyńskiem. W poniedziałek 14 bm. odbyło się w Mikołowie doroczne walne zebranie T. C. L. przy współudziale delegatów p. dr. Bochenka z Poznania i p. Wyrębskiego z Katowic. Obrady zagaił p. prezes prof. Zawojski. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Wyrębskiego. Po sprawozdaniach prezesa, sekretarza, skarbnika i komisji rewizyjnej, udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi, któremu serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność złożyli delegaci T. C. L. Szczególnie podkreślono wielką pracę ustępującego prezesa prof. Zawojskiego, który objął rolę przewodniczącego przed kilku laty, gdy T. C. L. było prawie u swych zaczątków rozwoju i zdołał doprowadzić je do pięknych rezultatów, szczególnie na polu powiększenia bibljoteki, której liczba książek dochodzi do 3476 tomów. Krótki referat organizacyjny o zdaniach T. C. L. i metodach pracy na najbliższą przyszłość wygłosił p. dr. Leon Bochenek. Wyborów nowego zarządu dokonano w następującym składzie: prezes p. prof. Dyrka, skarbnik p. Bartoszewski, sekretarz p. mec. Krok, członkowie pp. Drzazga, Raszka, Skopnik, Włosek, p. Maczurzanka, Wittek, Siwy, Szarszaniewicz i Wróblewski, Komisja rewizyjna pp. Obracaj, dr. Fritz i Wojaczek. Sprawę przygotowania obchodu 3 Maja powierzono po krótkiej dyskusji nowowybranemu zarządowi. Krótkiem programowem zamówieniem zamknął p prezes Dyrka owocne obrady. (w)

Kilka uwag o naszej gminie.

Skrzyszów w Rybnickiem. Mimo kryzysu nie tracimy nadziei w Boga, lecz przeciwnie, tem więcej zwracamy się do Niego z gorącą prośbą, by nie opuszczał nas w nieszczęściu. Zgodnie z naszym przewiel. ks. proboszczem Wałachem, który toruje nam drogę do dobrego. Chcemy dopomagać naszemu kochanemu duszpasterzowi, tembardziej że czeka go trudna chwila rozpoczęcia budowy nowego kościoła. Do rady gminnej, jak i do naczelnika gminy wnosimy na tem miejscu prośbę, aby zajęli się Męką Pańską, która stoi przy głównej drodze, niedaleko gospody p. Moldrzyka. Krzyż ten jest w opłakanym stanie, należałoby go naprawić, co jest obowiązkiem gminy. Sądzimy, że naprawa krzyża przydrożnego nie pociągnie za sobą wielkich kosztów, a gmina napewno stać na naprawę. Nie przypominamy tu o tem w celu jakiegoś krytykowania, ale tylko przypominamy o tej zaniedbanej Męce Pańskiej.

Kilku obywateli.

Kto chce zgłosić się do wojska jako ochotnik

musi wystosować wniosek do 1 maja br.

Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach **1912 i 1913, o ile posiadają conajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej,** a z pośród urodzonych w roku 1914 — tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą i tem samem posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej.

Termin wnoszenia podań do PKU. (Powiatowej Komendy Uzupełnień) upływa z dniem 1 maja br.

Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskają świadectwa dojrzałości, mogą wnosić podanie o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do 20 czerwca br.

Po tym terminie PKU. będą przyjmowały podania jedynie od trzech ochotników, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości po 20 czerwca br. — jednak najdalej do dnia 1 lipca br. — Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzusem.

Wszyscy ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa w charakterze personelu latającego oraz do **marynarki wojennej,** będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w komisji poborowej poddani szczegółowemu badaniu stanu zdrowia przez agenta lotnictwa i marynarki wojennej.

Przegląd wojskowo - lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1911. Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

Do podania muszą być dołączone — **świadectwa szkolne stwierdzające wykształcenie kandydata w oryginale lub odpisie, uwierzytelnionym przez notarjusza lub sąd.**

Ponieważ ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym ogranicza od roczenia służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej.

Maturzysta, który nie zgłosi się ochotniczo do odbycia czynnej służby wojskowej, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może nie ukończyć swych studjów w granicach odroczeń.

Gdy się biją dwie handlarki jaj.

Jeden z placów targowych w stolicy południowych Włoch, pięknym Neapolu, był w tych dniach widownią groteskowej walki, stoczonej przy użyciu jako broni jaj. Głównemi bohaterkami zajścia były dwie handlarki tego artykułu spożywczego. W pewnej chwili doszło bowiem między niemi z przyczyn konkurencyjnych najpierw do ostrej wymiany zdań, a następnie do czynnych star, a w braku innych narzędzi walki — rozjuszone kobiety dobrały się do swego towaru i poczęły odrzucać się wzajemnie temi osobliwemi nieco pociskami. Skorzystało z tego odrazu kilku łobuzów, którzy dołączyli się do tego zabawnego pojedynku i wkrótce na „placu boju" pozostało kilka osób oblepionych od stóp do głowy żółtkami i białkami, oraz skorupami jaj, co oczywiście u tłumnie zgromadzonych widzów wywołało salwy śmiechu. W wyniku tego pojedynku na jaja okazało się, że „wystrzelono" ogółem około 1500 sztuk tej osobliwej amunicji.

———

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Damy i huzary“

wznowienie 3-aktowej komedji Aleks. Fredry.

Nie po raz pierwszy ukazały się na scenie katowickiej nieśmiertelne „Damy i huzary“ Fredry. Zawsze wnoszą one ową dawną atmosferę pogody i świeżości, tych trosk, o ile lżejszych, niż nasze współczesne.

Na tle interesownych zabiegów mamy Orgonowej i ciotek, pragnących wydać 18-letnią Zofję za starszego od niej o 38 lat Majora, zabawnie wyglądają starzy przyjaciele. żołnierze, odwykli od towarzystwa damskiego. Intrygi niewiast zdołały doprowadzić do waśni między „huzarami“, którzy byli wrogami małżeństwa. Ni stąd, ni zowąd Major decyduje się na małżeństwo z Zofją a Rotmistrz z siostrą Majora. Lecz od głupstwa ratuje ich zdrowy rozum wachmistrza Rembo.

Doskonałe typy starszych pań stworzyły panie: Helena Rozwadowska i Irena Orzecka. — Miłą Zosią była p. Zofja Grzębska, wdzięcznemi dziewczętami panie: Jędrzejowska, Bułatówna i Stajewska.

Rolę Majora zagrał p. Feliks Zbyszewski, Rotmistrza p. Czesław Strzelecki, Kapelana p. Władysław Puchalski.

Publiczność nie wypełniła sali, lecz obecni bawili się nieźle. Przy otwartej scenie oklaskiwano dobrą kreację p. Strzeleckiego.

„Damy i huzary“ będą miały powodzenie na przedstawieniach dla młodzieży i na prowincji, gdzie utwory Fredry przyjmowane są z żywem zadowoleniem.

*

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 20 bm. „Akademja“ o godz. 12

Niedziela, dnia 20 bm. „Cloclo“ o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 20 bm. „Noc w San Sebastjano godz. 19 30.

Wtorek, dnia 22 bm. „Ich synowa“ przedstawienie popularne o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Sobota, dnia 19 bm. „Noc w San Sebastjano“ w Rudzie o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 20 bm. „Damy i huzary“ w Król. Hucie o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (Wielka sala): „Tak całują wiedeńki“.

(Nowa sala): I. „Student z Sztokholmu“. II. „Saora, czarny bohater“.

Kino Casino: „Człowiek, który zabił“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo — Pat i Patachon w arcyzabawnej komedji pt. **„Chłopcy do rzeczy“**, jako drugi film **„Zaginiona żona“**. wesoła komedja.

Kino „Roxy“. Prześliczna 100% operetka filmowa **„Rio Rita“** z uroczą Bebe Daniels i John Boles. Pozatem prolongowany polski dźwiękowiec **„Straszna noc“** A. Brodzisz, Zorika Szymańska.

Kino Colosseum. Polski film dźwiękowy **Szyb L 23.** W głównych rolach: Baśka Orwid — Jerzy Marr. 2) Louis Wolheim w dramacie dźwiękowym **„Dwa serca“**.

Kino Union 1) Sekretarka osobista. 2) Szmuglerzy amerykańscy.

Kronika radjowa.

Wpływy antykatolickie w Polskiem Radjo.

Od jakiegoś czasu tworzy się we Lwowie niezdrowe zainteresowanie około audycyj niejakiej pani Górskiej i jej „rozmów z błękitnymi“. Rozmowy te kierowane do młodzieży starszej, poruszają w sposób dziwnie nienaukowy i stronniczy różne drażliwe sprawy z zakresu życia młodzieży i rozstrzygają je w sposób niezgodny z moralnością katolicką. Dziwne są w każdym razie te audycje, które zyskały sobie sympatję żydów, metodystów, socjalistów, liberałów. Dobrze byłoby, gdyby Polskie Radjo uważało więcej na dobór pracowników i tematów i nie drażniło przekonań radjosłuchaczy katolików.

Wielbłądy w roli wędrownej radjostacji.

Pewien uczony arabski, który powrócił do Kairu po długiej podróży przez Arabję, wzbudził podziw wśród swoich znajomych tem, iż był doskonale poinformowany o wszystkich wydarzeniach doniosłości światowej, które odbyły się podczas jego podróży. Wiedziano tymczasem, iż uczony wędrował przez najodleglejsze zakątki Arabji, gdzie brak było osiedli ludzkich i komunikacji ze światem. Zagadkę wyjaśniło radjo. Podczas podróży na grzbiecie wielbłąda uczony korzystał z przenośnej stacji odbiorczej, umocowanej na grzbiecie dromadera wraz z anteną. W ten sposób odbierał nowiny ze wszystkich stron świata.

Zycie sportowe.

Międzyokręgowe zawody piłkarskie Król. Huta — Katowice.

Na boisku Amatorskiego KS. w Król. Hucie zostanie rozegrane w nadchodzącą niedzielę o godz. 15,30 tradycyjne spotkanie piłkarskie o puhar plebiscytowy między reprezentacjami Katowic i Król. Huty.

Mecz kombinacyjny.

Siemianowice. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11 odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy komb. zespołem Bytków — Jedność a 07 Siemianowice. (l)

Inauguracja mistrzostw Ligi!

Niedziela 20 marca jest bardzo ważną datą w tegorocznej kronice piłkarstwa polskiego, bowiem w tym dniu rozpoczną się **szóste mistrzostwa Ligi PZPN.**

Pierwszym i jedynym meczem ligowym nadchodzącej niedzieli jest spotkanie **Warszawianka — Wisła (Kraków)** w stolicy. Tak nieobliczalność Warszawian jak i słaba forma Wisły nie pozwalają choćby w przybliżeniu odgadnąć wyniku niedzielnego spotkania. Mecze ligowe mają już wyrobioną sławę i popularność, gdyż zapewniają tak wysoki poziom gry jak i sporą dozę emocyj. To też szerokie masy zwolenników piłkarstwa, które przez całą zimę karmiły się rozpamiętywaniem przeżyć zeszłego sezonu, z utęsknieniem czekają na początek sezonu ligowego, który przyniesie wiele wzruszeń i niespodzianek.

Szybownictwo w Polsce w r. 1931.

Na zeszłorocznych wyprawach szybowcowych wykonano ogółem 1,460 lotów na aparatach bezsilnikowych w ogólnym czasie 115 godzin. Loty na szybowcach odbywało 80 pilotów, ilość szybowców na wyprawach wynosiła 16. Najdłuższy lot trwał 7 godz. 52 min. 45 sek. (l)

Wiosenne zawody narciarskie w Rajczy.

W niedzielę dnia 20 marca urządza Sekcja Narc. T. S. Koszarawa z Rajczy wiosenne zawody narciarskie. Program zawodów obejmuje bieg 12 klm. sen., 9 klm. jun., 8 klm. pań i 4 klm. dla młodzieży od 10—14 lat. Nagrody honorowe dla pierwszych 3 miejsce każdej konkurencji ufundowało miejscowe obywatelstwo, które na każdym kroku popiera zawsze imprezy narciarskie. Początek zawodów godz. 10 rano. Losowanie z stacji turystycznej p. Schächterowej rynek Rajcza. Wpisowe 2 zł. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: p. Radwan, Urząd pocztowy Rajcza, do 20 marca. — Połączenie kolejowe dogodne — wyjazd poc. z Krakowa 4.35, z Katowic 5.30 rano przez Dziedzice—Żywiec do Rajczy. — Warunki śnieżne b. dobre.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 18 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 5/10 zł. Funt szterlingów angielskich 32,23 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,12 zł. 100 franków szwajcarskich 172,47 zł. 100 guldenów holenderskich 359,40 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173.57 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 17 marca 1931 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 24,50 do 24,75. Pszenica 24,50—25,00. Jęczmień 64—66 kg — 20,50—21,50, 68 kg — 21,50—22,50, browarowy 23,75—24,75. Owies 20,75—21,25. Mąka żytnia 61 proc. 37—38, pszenna 65 proc. 37,50 do 39,50. Otręby żytnie 15,00—15,50, pszenne 14—15 pszenne grube 15—16. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22—24. Peluszka 24—26. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 30—32. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320 do 460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. Tymoteusz 40- 55. Rajgras angielski 45—50. Ogólne usposobienie spokojne.

Wygrane na loterji.

8-my dzień ciągnienia.

300.000 zł. na nr. 135002.

5.000 zł. na n-ry: 1645 10997.

3.000 zł. na n-ry: 9642 20493 27098 45169 74476 85311 108926 120826 128518 136716.

2.000 zł. na n-ry: 1425 5388 11854 17337 19139 20629 830531 35533 37923 44710 45807 55655 61507 71923 72134 74051 104259 105335 107243 108588 115802 121515 126511 135190 137246 152504 153053 153517.

1.000 zł. na n-ry: 799 7517 9957 13963 16498 19724 20353 27058 28875 35816 36065 37408 42247 42738 43933 46060 51282 61864 66189 67491 68344 71332 77848 80732 82291 83114 90787 94163 99693 104357 113511 113624 117226 129277 134692 139271 139719 141222 142044 144684 150914

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Górniczego Z. Z. Z. (dawna Generalna Fed. Pracy).

Niedziela, dnia 20 marca 1932 r.

Świętochłowice. Zebranie mies. o godz. 13,30 lokal p. Wieczorka.

Imielin. Zebranie mies. o godz. 16,30 w lokalu p. Szafczyka.

Bielszowice. Zebranie organizacyjne o godz. 16 w lokalu p. Weszkowej.

Mysłowice. Zebranie mies. o godz. 14 w lokalu Kasyno, Nowy Rynek

Łagiewniki. Zebranie rob. i urzędn. o godz. 10 w lokalu p. Kokota.

Bielszowice kol. Zebranie mies. o godz. 15 w lokalu p. Długosza.

Szarlej. Zebranie miesięczne o godz. 14 w lokalu p. Jarosza.

Gaszowice. Walne zebranie o godz. 11 w lokalu p. Kolacza.

Piece. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Kubica.

Czernica. Zebranie miesięczne o godzż. 14.30 w lokalu p. Porwolika.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 20 marca br. odbywać się będą zebranie filijne Związku górników ZZP. w następujących miejscowościach:

Król. Huta. Zebranie I filji o godz. 16 w lokalu p. Starzyńskiego.

Chorzów. Zebranie filijne o godz. 17 w lokalu p. Benkiego.

Chorzów. Zebranie kartelu gminnego Zw. górników ZZP. o godz. 10 w lokalu p. Benkiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się wszystkie zarządy filij, mężów zaufania, członków radców zakładowych i starszych brackich o pewne przybycie.

Przyszowice. Zebranie filijne o godz. 16 a nie — jak podaliśmy — o godz. 14 w lokalu p Widucha

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 1, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice. Batorego 2, tel. 878

Obwieszczenie

Z okazji obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca b. r. uprasza się Szanownych Obywateli Miasta Katowic, zwłaszcza mieszkańców i właścicieli składów tych ulic i placów, na których odbędą się zbiórki i pochody, o udekorowanie domów przez wywieszenie chorągwi itp.

Katowice, dnia 16 marca 1932 r.

MAGISTRAT.

Rozpowszechniajcie nasza gazetę!